

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY

28 czerwca 1964 r. Nr 26 (667)

GOSPODARKA W ZJAZDOWEJ DYSKUSJI

Referat, dyskusja i Uchwała IV Zjazdu PZPR poświęcone są w głównej mierze rozwojowi naszej gospodarki. Jest to naturalne — gospodarka stanowi bazę materialną rozwoju całego kraju, podstawę dla wzrostu kultury, oświaty, a w konsekwencji i świadomości socjalistycznej społeczeństwa. Wspomniane dokumenty nacełowane są głównie na stojące przed nami zadania, na perspektywę, na osiągnięcie dalszego, jeszcze szybszego postępu we wszystkich dziedzinach życia. Równocześnie jednak jedną z głównych cech zarówno przedzjazdowej dyskusji, jak i wypowiedzi na Zjeździe było szukanie metod i sposobów zrealizowania postawionych zadań, metod i sposobów najtańszego osiągnięcia założonego poziomu wzrostu. Chcemy bowiem, aby nasz kraj nie tylko rozwijał się szybko, nie tylko powiększał z roku na rok i z miesiąca na miesiąc swój potencjał gospodarczy — ale żeby również rozwijał się jak najbardziej efektywnie, aby nasze wysiłki przynosiły coraz większe rezultaty, aby każdy zakład, każda maszyna i każdy człowiek był wykorzystany w sposób optymalny.

Przeglądając materiały zjazdowe bez trudu zauważymy, że nastąpiła pewna zmiana akcentów. O ile przy omawianiu poprzednich planów wieloletnich na czoło wysuwały się wielkie inwestycje, zmiany na mapie przemysłowej, jakie miały się dokonać przez powstanie nowych fabryk i kombinatów — o tyle obecnie znacznie mniej mówiono o „szkandrowych budowlach”, a znacznie więcej o złotówkach, które można będzie zaoszczędzić przez lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, surowców, przez usuwanie wąskich gardeł, lepszą gospodarkę itp. Każdy prawie sekretarz komitetu wojewódzkiego, każdy delegat z zakładu pracy na pierwszy plan swego wystąpienia wysuwał ujawnione w przedzjazdowej dyskusji rezerwy tkwiące w niewykorzystanych powierzchniach produkcyjnych, zbyt niskim współczynniku zmianowości, nieracjonalnie rozwiniętej kooperacji itp.

Ta zmiana oczywiście nie była przypadkowa. Tow. Gomułka w

referacie sprawozdawczym podkreślił, że:

„Organizując ogólnospołeczną dyskusję wokół wytycznych ujętych w tezach zjazdowych, uznaliśmy za potrzebne nacełować ją nie tylko na zadania i problemy wieloletniej perspektywy, lecz również na poszukiwanie dróg i sposobów zwiększenia produkcji oraz poprawy na bieżąco jej ekonomicznych wyników, na ujawnienie i zagospodarowanie rezerw istniejących w gospodarce”.

Potrzeba takiego nacełowania dyskusji została jeszcze raz podkreślona w przemówieniu końcowym. Ujawnienie i wykorzystanie rezerw należy bowiem przede wszystkim od wyzwolenia masowej, jak najszerzej rozumianej inicjatywy ludzi pracy.

„Powodzenie wszystkich naszych zamierzeń, pokonanie wszystkich trudności, jakie staną na drodze realizacji naszych ambitnych planów zależy w wielkiej mierze od tego, w jakim stopniu partia nasza potrafi uruchomić ten ogromny potencjał twórczy, jaki tkwi w milionach ludzi pracy w mieście i na wsi. Jak najpełniejsze wyzwolenie twórczej inicjatywy ludzkiej, skupienie milionowych mas pracujących wokół zadań nakreślonych przez Zjazd, stanowi podstawowy warunek realizacji naszych planów”.

Dlatego też dając przegląd dyskusji zjazdowej (w jej części poświęconej sprawom gospodarczym) na pierwszym miejscu wysunęliśmy te fragmenty, które można by opatrzyć wspólną nazwą „rezerwy rozwoju”. Podkreślenie tej strony dyskusji wydaje nam się konieczne również z tego względu, że tutaj znajdują się głosy omawiające najcenniejszy potencjał, jakim dysponujemy — potencjał świadomości, kwalifikacji i woli tkwiącej w ludziach pracy naszego kraju.

Jest rzeczą jasną, że samo ujawnienie i wykorzystanie rezerw tkwiących w już istniejącym potencjale — choć staje się jedną z najważniejszych dźwigni wzrostu — nie wystarczy do zapewnienia realizacji nakreślonych zadań. Konieczny jest również wielki wysiłek inwestycyjny, który z jednej

strony jest często warunkiem uzyskania efektów z istniejących potencjalnie możliwości (np. usuwanie wąskich gardeł, limitujących podwyższenie wskaźnika zmianowości), z drugiej strony stworzy nowy potencjał, usunie istniejące jeszcze dysproporcje, da nowe miejsca pracy. Dlatego drugą część przeglądu dyskusji poświęciliśmy fragmentom na temat inwestycji. Również i ta część wypowiedzi charakteryzuje się pewnymi nowymi cechami — mniej jest żądań „dajcie nam dodatkowe środki na inwestycje, bo bez tego nie zaspokojymy naszych potrzeb” — więcej natomiast głosów zastanawiających, jak najlepiej, najkorzystniej zużytkować proponowane nakłady. Nie jest to zmiana jeszcze powszechna — niemniej istnieją już istotne sygnały świadczące o zrozumieniu prawdy, że nowa inwestycja to ostatni środek zaspokojenia potrzeb, po wykorzystaniu wszystkich innych możliwości. Coraz większą uwagę przywiązują się również do sprawy realizacji inwestycji, do usprawnienia przebiegu procesu inwestycyjnego we wszystkich jego fazach. Tow. Gomułka tak w referacie określił znaczenie tego problemu:

„Sprawa realizacji całości zadań planu inwestycyjnego — to centralny problem naszej polityki gospodarczej, rozstrzygający w wielkiej mierze o powodzeniu wszystkich pozostałych zamierzeń. Zwroćcie szczególną uwagę organów gospodarczych, władz państwowych i organizacji partyjnych na działalność inwestycyjną jest niezbędnym warunkiem wykorzystania w sposób najbardziej efektywny olbrzymich środków, jakie zamierzamy przeznaczyć na dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej”.

I wreszcie trzeci centralny problem rozwoju gospodarczego w ciągu najbliższych siedmiu lat — sprawa udoskonalenia metod planowania i zarządzania. Zarówno osiągnięty już etap rozwoju jak i wyrastające przed nami zadania, a także i nowe metody realizacji tych zadań — wymagają dokonania zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, dostosowania tych niezwykle ważnych narzędzi

do rozwoju do istniejących i przewidywanych potrzeb. Dlatego też trzecią część przeglądu zjazdowej dyskusji poświęciliśmy problemom doskonalenia metod planowania i zarządzania. Bowiem bez istotnego postępu w tej dziedzinie niemożliwe będzie ani lepsze wykorzystanie istniejących rezerw, ani takie usprawnienie procesu inwestowania, które przy istniejących środkach zapewniłoby osiągnięcie postawionych zadań.

Dokonując ze zjazdowej dyskusji wyboru głosów czy ich fragmentów tak, aby naświetlić trzy — naszym zdaniem niezwykle istotne — problemy: wykorzystanie rezerw, realizacja planu inwestycji i doskonalenie metod planowania i zarządzania — siłą rzeczy mniej uwagi poświęciliśmy przeszłości, mniej znalazło się w tym wyborze głosów mówiących o dotychczasowych osiągnięciach — więcej o stojących przed nami zadaniach. Mimo że koncentrowaliśmy się głównie na zagadnieniach sensu stricte gospodarczych, wiele głosów wybiegało poza ten temat. Szczególnie często jest mowa o sprawie jak najbardziej zresztą z gospodarką związanej, ale nieco szerszej — o potencjale ludzkim, o istniejącej, a przede wszystkim młodej, zaczynającej dopiero świadomie podejmować trud dorosłego życia, kadry. Bowiem jeszcze jedna cecha szczególna nadchodzącego okresu, to fakt, który tak podkreślił tow. Gomułka w przemówieniu końcowym:

„Z trybunu Zjazdu różne określano najbliższą 5-latkę. Nazywano ją 5-latką jakości i nowoczesnej produkcji, 5-latką przemysłu elektromaszynowego i chemicznego, 5-latką postępu rolnictwa, 5-latką ofensywy eksportowej. Wszystkie te określenia są słuszne, odwołują się do istoty, która cełować będzie Narodowy Plan Gospodarczy na lata 1966 — 1970.

Ale jest jeszcze inna nazewnictwa cecha tego planu. Będzie to pierwszy plan 5-letni młodego pokolenia Polski Ludowej, tego pokolenia, które miało szczęście nie spotkać się już w swym życiu z gorzką rzeczywistością kapitalizmu, ustrojowi burżuazyjnego przedwojennego Polski, które nie przeszło przez piekło wojny i okupacji hitlerowskiej naszego kraju, które zrodziło się już i wyrosło w czasach 20-lecia Polski Ludowej. Po raz pierwszy startuje to nasze, młode pokolenie do swojej 5-latki, do wykonywania własną pracą i walką, własnym mózgiem i wolą swego własnego losu i losu swojej ojczyzny”.

Jugosłowiańska droga

POWOJENNY rozwój ekonomiczny Jugosławii wyodrębnia trzy okresy. Pierwszy — obejmujący lata do roku 1948 i charakteryzujący się wszystkimi cechami uniformizmu modelowego z tamtych lat: w przemyśle pierwszeństwo dla inwestycji ciężkich i górnictwa, wysokie przyrosty produkcji; na wsi trudności produkcyjne w związku z forsowną kolektywizacją. Okres drugi — 1948 — 1952 — jest czteroleciem, na którym wyciskają piętno czynniki natury pozakonomicznej. W przemyśle — niskie przyrosty produkcji, a nawet dwuletnia recesja; w rolnictwie — spadek produkcji, będący skutkiem dezorientacji modelowej i dwóch susz. Ale jednocześnie na ten przejściowy okres przypadają narodziny nowych jugosłowiańskich koncepcji gospodarczych, wybitny rozkwit teorii ekonomicznej, przygotowanie podwalin pod taki społeczno-polityczny system, który odtąd będzie znany w świecie, jako model jugosłowiański.

Nazbyt znane są jego principia, by je szerzej tu przypominać. Samorządność społeczno-gospodarcza i decentralizacja są ich esencją.

Trzeci etap w rozwoju gospodarczym powojennej Jugosławii — to wprowadzanie i utrwalanie nowego modelu z umiejętną elastycznością przystosowywania doktryny do wymogów życia. Tempo wzrostu przemysłowego zalicza Jugosławia z tego okresu do rzędu krajów o największej stopie rozwoju.

Syntetyczne wskaźniki podają, że w porównaniu do lat przedwo-

jennych obecna wartość produkcji przemysłowej jest przeszło 5 i pół raza większa, a wartość produkcji rolnej o przeszło połowę. W podstawowej mierze rezultaty te są wynikiem ostatniego dziesięciolecia. W tym okresie dochód narodowy na 1 mieszkańca uległ wiecej niż podwojeniu, osiągając w roku 1963 wartość około 400 dolarów, przy 170 do 200 w roku 1952.

Z zacołanego kraju, w którym przed wojną produkcja przemysłowa tworzyła zaledwie 1/4 część dochodu narodowego, a ponad połowę rolnictwo i leśnictwo — Jugosławia współczesna przekształciła się w kraj średnio-uprzemysłowiony z ambicjami i perspektywą nadrobienia skutków wieloletniego zacołania.

Trudno odpowiedzieć, w jakim stopniu jugosłowiański model gospodarczy, w jakiej zaś mierze inne czynniki (wśród nich stosunkowo znaczne pożyczki zagraniczne) miały udział w sukcesach ekonomicznych ostatniego dziesięciolecia. Każda próba takiej pobieżnej odpowiedzi kryłaby w sobie niebezpieczeństwo uproszczenia. Można modelowi przypisywać dużą rolę w sferze aktywizacji społecznej, trafnych związków w układzie przemysłu — rynku, interesującego działania ekonomicznych czynników stymulacyjnych. Ale niepodobna nie dostrzec tego, co zauważają sami ekonomiści jugosłowiańscy, że obecny model nie dał recepty w dziedzinie inwestycji czy handlu zagranicznym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10



Belgrad. Na pierwszym planie tereny Międzynarodowych Targów Techniki.

PIERWSZE seminarium resortowe zorganizowane przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego — wzięli w nim udział przedstawiciele resortu i zjednoczeń przemysłu lekkiego, instytucji naukowych i badawczych oraz pracownicy przedsiębiorstw włókienniczych — było pomyślane jako lekcja pogładowa na temat: rola organizatora w przedsiębiorstwie przemysłowym. Podstawą do rozważań były wyniki osiągnięte przez służby ekonomiczne, które jako pierwsze w swoim resorcie i w całym przemyśle utworzyły przed dwoma latami przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego. Służby te, których integralną częścią są działy analiz i studiów, podjęły próbę praktycznego wykorzystania naukowych zasad organizacji i kierownictwa dla zapewnienia dalszego postępu ekonomiczno-organizacyjnego w przedsiębiorstwach bawełniarskich.

Zaprezentowane na seminarium resortowym wyniki wskazują, że warto, by i inne dziedziny produkcji przemysłowej pomyślały o wykorzystaniu doświadczeń włókienniczych.

*

Przemysł bawełniany, ze względu na wieloletnie doświadczenie i „utarte” zasady organizacji, nie naradza organizatorom wielu okazji do osiągnięcia szybkich i efektywnych rezultatów. Fakt ten skłonił pracowników nowo zorganizowanych komórek organizacji do rozwinięcia poszukiwań „wewnętrznych” niejako rezerw, niemożliwych do ujawnienia bez rozwinięcia wnikliwych badań związków pomiędzy poszczególnymi elementami działającymi na ogólny wynik działalności oddziałów, wydziałów i całych przedsiębiorstw. Jednakże nawet w tym stosunkowo najmniej wdzianym dla działalności organizatorów przemyśle, o dość już

przestarzałym parku maszynowym, postęp ekonomiczno-organizacyjny stwarza wcale poważne możliwości „bezinwestycyjnego” wzrostu produkcji i poprawy ogólnych wyników działalności gospodarczej.

Dość powiedzieć, że w latach 1962—63 korzyści z tytułu usprawnień organizacyjnych zapewniły przedsiębiorstwom przemysłu bawełnianego ponad 26 mln zł. Z tym, że w pierwszym roku swojej działalności organizatorzy opracowali usprawnienia, które po zastosowaniu w przedsiębiorstwach pozwalały oszczędzić ok. 9 mln zł, natomiast w ub. roku efekty finansowe uzyskane dzięki usprawnieniom w organizacji zapewniały już ponad 17 mln zł. Jakkolwiek nie mamy podstaw, by nie wierzyć głównym księgowym przedsiębiorstw bawełniarskich, którzy skrupulatnie przeliczają na złotówki korzyści osiągnięte z tytułu usprawnień o charakterze

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Musimy budować więcej i taniej

TADEUSZ LEWANDOWSKI

KONSEKWENCJA uchwały IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dziedzinie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności będzie dalszy, intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się, że w latach 1966—1970 zostanie zbudowanych w mieście i na wsi około 2 800—2 900 tys. izb mieszkalnych (w tym budownictwo typu miejskiego około 2 100 tys. izb), co oznacza wzrost w stosunku do przewidywanego wykonania obecnego planu pięcioletniego o około 27,5 proc. Jednocześnie przewiduje się, że ogólne nakłady na budownictwo mieszkaniowe nie mogą wzrosnąć więcej niż o 14—15 proc. Dlatego też założono wzrostu zadań nie da się osiągnąć inaczej,

jak tylko przez dalsze, znaczne obniżenie kosztów budownictwa. Ponadto zakłada się znaczny wzrost w budowie mieszkań. W ten sposób poprawa warunków mieszkaniowych rodzin lepiej sytuowanych zostanie powiązana z ich własnym wysiłkiem finansowym, wspomagany przez długoletni kredyt państwowy.

POWAŻNE ZADANIA

Naturalnym skutkiem tych generalnych założeń będzie dokonanie zmian w proporcjach planu budownictwa na lata 1966—1970, tj. przesunięcie zadań z budownictwa państwowego — a więc rad naro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Koło-kwium z organizacji

BARBARA WISNIEWSKA

